

BURG ELTZ

– ZAMEK ZE „STAREJ” BAJKI

Burg Eltz ma wygląd zamku z bajki i mógłby stać wśród atrakcji Disneylandu. Jest jednak wielka różnica – to średniowieczny zamek zachowany w swoim autentycznym kształcie.



Widok zamku od strony parkingu

Gdy oglądamy zamki, których historia sięga czasów średniowiecza, to widzimy najczęściej albo malownicze ruiny, albo stuletnie rekonstrukcje powstałe na

fali mody na odbudowę romantycznych zamczysk, jaka panowała na przełomie XIX i XX wieku. Zachowanych w historycznym kształcie obiektów jest niewiele, reguła ta dotyczy zarówno Polski, jak i Niemiec.

W tym drugim kraju odpowiednikiem naszego potopu była wojna 30-letnia, a w rejonie Nadrenii tzw. wojna sukcesyjna, w trakcie której armia francuska w końcu XVII wieku spustoszyła większą część kraju. **Burg Eltz** ostał się jako jeden z nielicznych zamków. O jego ocaleniu nie zdecydował bynajmniej brak jakiegokolwiek militarnego znaczenia średniowiecznego zamku w epoce artylerii, po prostu jednym z dowódców armii francuskiej był członek rodziny właścicieli zamku.

A rodzina to zacna i zasłużona. Pierwsza wzmianka o właścicielach zamku pochodzi z roku 1157 i już w tym czasie w zakolu rzeki Eltz stał dwór obronny, którego pozostałości zachowały się do dziś w podziemiach zamku. Przez całą swoją historię rezydencja po-

zostawała w rękach jednego rodu, który swoją nazwę wywiódł właśnie od zamku – grafów „von und zu Eltz”.



Niezwykła bryła Burg Eltz

Dla rozbudowy posiadłości kluczowy był rok 1268, kiedy ród Eltz podzielił się na trzy gałęzie, a trzej bracia postanowili wzniesć wspólną siedzibę na zasadzie „trzy w jednym”. Powstał w ten sposób zamek składający się z trzech połączonych ze sobą wież mieszkalnych otaczających wspólny dziedziniec. Mury zamku wznoszą się na prawie 70 metrów ponad poziom okalającej go rzeki.

Poszczególne części rezydencji wznoszone były etapami, najstarsza część należąca do gałęzi **Rübenach** pochodzi z XV wieku, najpóźniej, bo w połowie XVII wieku ukończono część Kempenich, zamykając w ten sposób zasadniczą bryłę wokół dziedzińca. Po tym okresie w zamku nie prowadzono już większych prac budowlanych.

Część Kempenich do dziś służy wyłącznie rodzinie Eltz i nie jest udostępniona do zwiedzania. Pozostałe dwie wieże (Rübenach i Rodendorf) zwiedza

się z przewodnikiem w zorganizowanych grupach. We wnętrzach zachowały się oryginalne malowane stropy, polichromie i meble z różnych epok. Pytania i uśmiechy gości wzbudzają stare toalety umieszczone w **wykuszach** wychodzących na zewnątrz murów zamku.



Wewnętrzny dziedziniec

Zwiedzanie rozpoczyna się w **zbrojowni**, gdzie można obejrzeć m.in. tureckie uzbrojenie zdobyte pod Wiedniem i po przejściu kilku reprezentacyjnych sal kończy się starodawną kuchnią, w której przetrwało kompletne wyposażenie. Warto zwrócić uwagę na nieregularne plany niektórych pomieszczeń – to konieczność dostosowania się do kształtu skały, na której posadowiony jest zamek. Widać to zwłaszcza w Pokoju Elektorów, nazwanym tak na cześć

dwóch reprezentantów rodu pełniących tę funkcję w Trewirze i Moguncji.



Wykuszkaplicy

W trakcie zwiedzania przewodnik (najczęściej tylko po niemiecku) zwróci uwagę grupy na najważniejsze przedmioty w kolekcji – zbroję cesarza Maksy-

miliana z początku XVI wieku, francuski gobelin z wyobrażeniem króla Ludwika XIV jako „króla - słońce” i obraz Łukasza Cranacha Starszego *Madonna z winogronami*. To tylko trzy najbardziej znane przedmioty w kolekcji zamkowej, obrazy (głównie portrety członków rodziny) i gobeliny można znaleźć w każdej sali. Nie zabraknie też oczywiście trofeów myśliwskich. Najbardziej imponujący jest wielki łos upolowany na Alasce w początku ubiegłego wieku.

Oddzielna trasa to zwiedzany już bez przewodnika **skarbiec**. Warto tam zajrzeć, zawartość jego nie różni się jednak od innych tego typu muzeów.

Tekst: Paweł Jagiełło; zdjęcia: Agnieszka Girzejowska

Informacje praktyczne:

Zamek można zwiedzać od 1 kwietnia do 1 listopada w godzinach 9.30 – 17.30.

Zwiedzanie zamku tylko z przewodnikiem, czas wycieczki ok. 40 minut. Koszt biletu to 6 Euro (zamek) lub 8 Euro (zamek + skarbiec).

Dojazd do zamku: zjazd z autostrady 48 Koblenca – Trewir w kierunku Münstermaifeld i potem w kierunku parkingu, skąd około 800 metrów do zamku pieszo lub autobusikiem (1,5 Euro).

Możliwy jest też dojazd od strony doliny Moseli z miejscowości Moselkern. Zwiedzanie zamku można połączyć z pieszą wycieczką przez okoliczne lasy. Więcej informacji na www.burg-eltz.de

Więcej o ciekawych miejscach w Europie przeczytasz na www.ciekawe-miejsca.net